

Aleksandra Korpysz, *aleksandra.korpysz@gmail.com*
Uniwersytet Warszawski,
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych

Literackie obrazy Barcelony a doświadczenia turystów

Słowa kluczowe: turystyka literacka, doświadczenia turystów, miasto, Barcelona

Abstrakt:

Niniejszy artykuł dotyczy relacji między miastem, jego literackimi obrazami a turystyką, co zobrazowane zostało na przykładzie Barcelony. W kontekście turystyki literackiej autorka wskazuje, na podstawie przeglądu literatury pięknej, cytaty odnoszące się do miasta, uzupełnia je informacjami pochodzącymi z innych źródeł oraz z własnych doświadczeń. Istotną częścią tekstu jest określenie, w jaki sposób powiązanie turystyki z lekturą wpływa na doświadczenia odwiedzającego, który trafia do miasta znanego wcześniej z literatury. Pobocznym wątkiem opracowania jest natomiast próba charakterystyki turysty literackiego.

Wprowadzenie

Literatura piękna może skłaniać do podjęcia podróży, jak również może podróż znacząco wzbogacać. W ten sposób motywowana aktywność jest częścią składową turystyki literackiej, która jest zjawiskiem niszowym, ale cieszy się rosnącym zainteresowaniem wśród badaczy. W niniejszym artykule autorka koncentruje się na turystyce literackiej w oparciu o utwory literatury pięknej. Omawia ją na przykładzie Barcelony. W początkowych akapitach przytoczone są definicje i kontekst zjawiska turystyki literackiej. Następnie na podstawie przeglądu literatury pięknej, której akcja dzieje się w Barcelonie wskazane zostały przykłady narracji odnoszącej się do miasta i będącej potencjalnie interesującą dla turystów-czytelników. Jest to swego rodzaju literacki spacer po katalońskiej stolicy, uwzględniający zarówno największe atrakcje miasta, jak i miejsca mniej popularne. W dalszej części tekstu, na podstawie własnych obserwacji, przemyśleń oraz literatury przedmiotu, autorka starała się także określić, jak zwiedzanie miasta, wzbogacone lekturą, może wpływać na doświadczenia turystów.

Zjawisko turystyki literackiej

Definicje pojęcia turystyki literackiej nie różnią się od siebie w sposób diametralny, warto jednak przytoczyć wybrane. Piotr Zmyślony [2001, s. 22] jako główną oś definicji tej formy turystyki przyjął miejsce pobytu turystycznego i założył, że obejmuje ona „wszystkie czynności towarzyszące czasowemu krótkotrwałemu przemieszczaniu się osób do miejsc docelowych związanych z dziełami literackimi i ich twórcami, poza miejscem stałego zamieszkania i pracy, oraz pobytowi w tych miejscach”. Karolina Buczkowska [2008, s. 58-59] podkreśliła natomiast rolę motywacji turystów, pisząc, że jest to „forma turystyki kulturowej, której główną motywacją jest docieranie do określonych miejsc związanych w różnorodny sposób z literaturą (piękną i faktu), umożliwiającą szeroki kontakt z kulturą”.

Podobnie zjawisko to zdefiniował Andrzej Kowalczyk [2010, s. 232]¹⁶, który dołączył do niego jeszcze wątek filmowy.

W niniejszym artykule turystyka literacka rozumiana jest jako podróże, podczas których turyści odwiedzają miejsca związane z osobami twórców literackich, ich utworami lub literaturą ogółem bądź też uczestniczą w związanych z nimi wydarzeniach. W świetle tej definicji na zjawisko turystyki literackiej można spojrzeć po pierwsze przez pryzmat osoby pisarza. Wtedy turyści skupiają się przede wszystkim na odwiedzaniu miejsc związanych z biografią danego twórcy, a więc na przykład miejsca jego urodzenia lub zamieszkania, ulubionej kawiarni lub miejsca pochówku, ewentualnie poznawaniu jego życia w muzeum biograficznym. Inna perspektywa dotyczy utworów literackich. W tym przypadku turyści podążają szlakami ulubionej książki, poszukują miejsc, w których działy się opisane wydarzenia, ewentualnie tych, które stanowiły inspirację dla autora. Pozostałe aspekty turystyki literackiej są bardziej nieostre. Można jednak przypuszczać, że turyści posiadający ogólne zainteresowania związane z literaturą zwiedzać będą między innymi biblioteki, księgarnie, kawiarnie literackie czy muzea. Turystyka literacka bazująca na uczestnictwie w wydarzeniach obejmować może natomiast festiwale literackie, targi książki, konwenty, promocje książek i spotkania z autorami etc. Bardzo często jednak aspekty te nakładają się na siebie i turyści-czytelnicy łączą różne motywy podczas swoich literackich podróży. Na potrzeby niniejszego tekstu, autorka ogranicza się do jednego tylko przejawu turystyki literackiej – związanego z utworami literatury pięknej.

Potencjał do uprawiania tego rodzaju turystyki posiada bardzo wiele miast, ponieważ akcja większości utworów dzieje się w jakiejś ukonkretnionej lokalizacji. Jednak nie każdy przykład miejsca opisanego w literaturze będzie w równym stopniu przydatny. Turystyczny potencjał literacki tworzy się bowiem najczęściej w oparciu o utwory bardzo popularne, doceniane przez czytelników oraz te, które miejscu akcji poświęcają więcej uwagi. Wśród miast, które funkcjonują w świadomości odwiedzających przez związki z popularnymi utworami wymienić można Wrocław, związany z powieściami kryminalnymi o Eberhardzie Mocku autorstwa Marka Krajewskiego, Lublin, który zasłynął z serii o komisarzu Maciejewskim Marcina Wrońskiego, ale który jest także wyjątkowo opisany w *Poemacie o mieście Lublinie* Józefa Czechowicza, Warszawę, która kojarzy się m.in. z *Lalką* Bolesława Prusa, *Złym* Leopolda Tyrmanda lub *Cwaniarami* Sylwii Hutnik czy Gdańsk utrwalony m.in. w powieściach Güntera Grassa. W skali międzynarodowej na wyobraźnię czytelników niezwykle oddziałuje Weronę, do której każdego roku licznie przybywają turyści zainspirowani historią *Romea i Julii* Williama Szekspira. Z innych przykładów przytoczyć warto chociażby Londyn, który związany jest z powieściami o Sherlocku Holmesie Arthura Conana Doyle'a czy z sagą o Harrym Potterze J. K. Rowling. Równie duże zainteresowanie budzi rozśławiony przez Jamesa Joyce'a Dublin opisany w *Ulissesie* i *Dublińczykach*. Popularnością cieszy się współcześnie także literatura skandynawska, stąd nie dziwi zainteresowanie turystów Sztokholmem utrwalonym w sadze *Millennium* Stiega Larssona czy Oslo, które na miejsce akcji swoich kryminałów o Harrym Hole wybrał Jo Nesbø.

O tym, że literacki potencjał danego miejsca ma znaczenie w turystyce świadczy między innymi obecność muzeów o tematyce literackiej, szlaków literackich (wyznaczonych w przestrzeni lub jedynie wirtualnych), przewodników literackich w formie książkowej lub cyfrowej, ofert tematycznych spacerów, organizacja różnego rodzaju wydarzeń związanych z literaturą (np. gier miejskich czy inscenizacji) czy wykorzystywanie elementów literackich w działaniach promocyjnych. Pewnym wskaźnikiem literackiego potencjału turystycznego może być także mnogość relacji w artykułach prasowych bądź na blogach dotyczących literackiego zwiedzania oraz wzmianki w przewodnikach turystycznych.

¹⁶ W jego opinii turystyka literacka to „forma turystyki kulturowej, obejmująca wszystkie wyjazdy, dla których inspiracją są dzieła literackie i ich filmowe adaptacje, jak również życie ich twórców”.

Barcelona jako cel turystyki literackiej

Barcelona, która będzie w centrum uwagi w niniejszym artykule, jest miastem o bogatym potencjale literackim. Wskazują na to chociażby, uwieńczone sukcesem w 2015 roku, starania miasta o dołączenie do Sieci Miast Kreatywnych UNESCO¹⁷. Przy nadawaniu tytułu „Miasta Literatury” wzięto pod uwagę między innymi bardzo rozwinięty rynek księgarski i antykwaryczny, a także liczne wydarzenia związane z literaturą, które odbywają się w mieście. Z perspektywy niniejszego opracowania istotne są jednak bogate powiązania Barcelony z utworami literackimi¹⁸. Wiodącą rolę, przynajmniej jeśli wziąć pod uwagę popularność, odgrywa seria *Cmentarz Zapomnianych Książek* Carlosa Ruiza Zafóna. Pierwszy tom – *Cień Wiatru* został wydany w 2001 roku i szybko stał się światowym bestsellerem. Kolejne części – *Gra Anioła*, *Więzień Nieba* i wydany jesienią 2017 roku *Labirynt Duchów* również spotkały się z dużym zainteresowaniem czytelników.

Na fakt, że wspomniane powieści mają znaczenie dla turystów, wskazuje między innymi opublikowany w 2006 roku przewodnik *Cień wiatru. Przewodnik po Barcelonie*, autorstwa Nelleke Geel, Sabine Burger i Alexandra Schwarz. Warto dodać, że przy powstawaniu tego opracowania znaczący był także udział Carlosa Ruiza Zafóna, który udał się z autorami na spacer po mieście śladami powieści, snując „opowieści o mieście i o sobie samym” [Burger i in. 2006, s. 5], co stanowi gratkę dla miłośników serii. We wstępie wspomnianej publikacji zawarto opinię, że Zafón swoją powieścią pokazuje czytelnikowi niekoniecznie miejsca najpopularniejsze, które turysta odwiedza w pierwszej kolejności. Część opisanych miejsc jest urokliwa i sama w sobie warta zobaczenia, inne zyskują znaczenia dopiero dzięki powieści. W internecie odnaleźć można wytyczone trasy zwiedzania Barcelony śladami *Cienia wiatru*. Autorzy wspomnianego przewodnika jednak słusznie zauważają, że „większość opisanych miejsc znajduje się w centrum; nie ma w zasadzie znaczenia, skąd rozpoczniesz wędrówkę. Wszystko leży tu raczej blisko siebie i najwspanialej przebyć tą drogę pieszo” [Burger i in. 2006, s. 5].

Osoby zainteresowane turystyką literacką mogą uczestniczyć także w zorganizowanych wycieczkach śladami rzeczony powieści¹⁹. Tego typu spacerów trwają około dwóch i pół do trzech godzin i kosztują kilkanaście euro od osoby. Trasy wiodą po zakątkach dzielnicy gotyckiej i dzielnicy Ribera, obejmując miejsca, w których działy się ważne dla bohaterów powieści wydarzenia. O popularności wspomnianego utworu świadczy też, jak było już wspomniane, bogactwo artykułów prasowych i tekstów na blogach, które podejmują temat literackiego zwiedzania Barcelony śladami powieści Zafóna. Niekiedy są to relacje z poznawania miasta krok po kroku, ale bywają też pojedyncze literackie nawiązania. Co ciekawe, tego typu wzmianki znaleźć można nie tylko na blogach podróżniczych, literackich czy podejmujących różnorodne wątki kulturowe, ale także na tych dotyczących

¹⁷ W Polsce tytuł „Miasta Literatury UNESCO” otrzymał Kraków (w 2013 roku).

¹⁸ Wśród utworów, których akcja dzieje się w Barcelonie wymienić można m.in. utwory takie jak *Marina*, *Cień wiatru*, *Gra anioła*, *Więzień nieba*, *Labirynt duchów* Carlosa Ruiza Zafóna, *Katedra w Barcelonie*, *Dziedzice ziemi* Ildefonso Falconesa, *Prawda o sprawie Savolty*, *Oliwkowy labirynt*, *Miasto cudów*, *Brak wiadomości od Gurba*, *Lekka komedia*, *Przygoda fryzjera damskiego*, *Awantura o pieniądze albo życie* Eduardo Mendozy, *Morza południowe*, *Morderstwo w Komitecie Centralnym*, *Środkowy napastnik zginie o zmierzchu* Manuela Vázquez Montalbána, *Miasto poza czasem* Enrique Moriela, *Cienie Barcelony* Marca Pastora, *Jaśnie pan* Jaime Cabré, *Bestie* Sebastià Alzamora, *Hiszpański smyczek* Andromedy Romano-Lax, *Spadkobierczyni z Barcelony* Sergio Vila-Sanjuana, *Sekret Wesaliusza* Jordiego Llobregat, *Pocałunki z Barcelony* Elizabeth Adler, *Do zobaczenia w Barcelonie*, *Powrót do Barcelony*, *Barcelona na zawsze* Anny B. Kann, *Wakacje Niny Majewskiej-Brown*.

¹⁹ Oferty wycieczek śladami Cienia Wiatru znaleźć można m.in. na stronach www.przewodnikpobarcelonie.pl, www.getyourguide.com, www.bcn.travel, iconoserveis.com

kulinariów, sportu czy stylu życia²⁰. Wielu spośród dziennikarzy czy blogerów, którzy piszą o Barcelonie w kontekście *Cienia wiatru*, zauważa w tej powieści pewien fenomen. Jak pisze Danuta Awolusi na stronie goforworld.com „Kiedy świat przeczytał *Cień wiatru*, (...) wielu wyruszyło śladem książkowych opisów. (...) Jak autor sprawił, że śladem jego powieści podążają tłumy? Jak poruszył czytelnika, by ten kupił bilet na samolot lub pociąg? Nie on pierwszy opisał Barcelonę w tak piękny sposób. Ale to właśnie on uczynił ją nie tłem, ale bohaterem, któremu poświęca się uwagę” [<http://www.goforworld.com/artykuly/cienie-w-barcelonie/>, 10.10.2017]. Podobnego zdania jest dziennikarka Anna Popek, która w artykule opublikowanym na portalu wiadomosci.onet.pl podkreśla, że „są książki, które od pierwszej przeczytanej kartki domagają się tego, by przyjechać do opisywanych w nich miejsc, przejść ulicami, którymi chodzili bohaterowie, wypić kawę w znanej z kart książki kawiarni i spojrzeć na świat oczami uczestników zdarzeń. Od pierwszej strony książki *Cień wiatru* wiedziałam, że tak zrobię” [<https://wiadomosci.onet.pl/cien-wiatru-w-barcelonie/wqb52g>, 10.10.2017].

Chociaż *Cień Wiatru* i kolejne części serii są najpopularniejszymi i najbardziej rozpoznawalnymi utworami z Barceloną w tle, to literackie zwiedzanie tego miasta oprócz można również na wielu innych książkach. Bogactwo i różnorodność utworów, których akcja toczy się w tym mieście, daje możliwość takiego zwiedzania szerokiemu gronu czytelników. Coś dla siebie znajdą pasjonaci kryminałów, powieści grozy, powieści historycznych czy obyczajowych. Ciekawą i zdecydowanie wartą wspomnienia pozycją jest także książka *Barcelona* Roberta Hughesa, która nie ma wątku fabularnego, ale jest bogatą i przystępną biografią tego miasta.

Zwiedzając miasto tropami literackimi turysta musi mieć na uwadze, że nie zawsze to, co przeczyta, będzie miało dokładne odbicie w doświadczeniach na miejscu. Chociaż tego typu weryfikacja opisu literackiego ze stanem faktycznym może być sama w sobie poznawczo fascynująca, warto jednak zwiedzając w ten sposób zestawiać ze sobą fragmenty utworów z przekazem przewodnikowym czy ze źródłami internetowymi. Bardziej wnikliwi czytelnicy-turyści mogą także pokusić się o pogłębienie wiedzy dotyczącej historii, kultury i społeczności zwiedzanego miasta.

Literackie obrazy Barcelony

Literacką podróż przez Barcelonę warto rozpocząć od kilku miejsc znanych z cyklu utworów Carlosa Ruiza Zafóna, który jest obecnie jednym z najpopularniejszych pisarzy hiszpańskich. Przedstawia on katalońską stolicę jako miejsce magiczne, pełne uroku i tajemnic. Ważną lokalizacją dla całej serii *Cmentarz Zapomnianych Książek* jest księgarnia rodziny Sempere. Pojawia się ona od razu na pierwszej stronie *Cienia Wiatru*: „Mieszkaliśmy z ojcem na ulicy Santa Ana, tuż przy placu kościelnym. Nasze małe mieszkanie mieściło się bezpośrednio nad antykwariatem specjalizującym się w sprzedaży zarówno rzadkich egzemplarzy dla bibliofilów, jak i książek używanych” [Zafón 2016a, s. 7]. Turysta może bez problemu trafić na ulicę Santa Ana gdyż jest to przecznica łącząca La Ramblę, a więc najpopularniejszy deptak Barcelony, z ulicą Portal de l'Angel. W *Grze Anioła* przeczytać można natomiast: „Pamiętam, że znaleźliśmy się na początku Rambli, gdzie spośród mgły wyłaniał się pomnik Kolumba. (...) Nigdy Barcelona nie wydała mi się tak piękna i smutna jak owego popołudnia. Gdy zaczynało zmierzchać, skręciliśmy ku księgarni Sempere i Synowie. Schroniliśmy się bramie, po drugiej stronie ulicy” [Zafón, 2016b, s. 368]. Choć sama ulica Santa Ana nie wyróżnia się niczym szczególnym to oddziałuje na wyobraźnię

²⁰ Np. [Razem-w-droge.blogspot.com/2012/10/barcelona-spacer-sladam-cienia-wiatru.html](http://razem-w-droge.blogspot.com/2012/10/barcelona-spacer-sladam-cienia-wiatru.html), czytac-nie-czytac.blogspot.com/2017/01/literacka-wedrowka-barcelona-z-cieniem.html (dostęp: 10.10.2017)

czytelników. Zafón o samej ulicy wypowiada się następująco: „Była to opuszczona ciemna aleja, nic więcej. Teraz cały ten obszar wygląda schludniej, szczególnie, że pełno tu ludzi. Ale pamiętam z dzieciństwa, że nie zagłądali tu żadni turyści, nie była to bowiem elegancka okolica” [Burger i in. 2006, s. 12]. Turysta-czytelnik, który trafi na ulicę Santa Ana 27 może dokonać weryfikacji fikcji literackiej z zastaną rzeczywistością, gdyż zamiast opisanego przez Zafóna księgarni odnajdzie sklep z galanterią. Po sąsiedzku znajduje się natomiast kościół Świętej Anny, w którym pobierają się przynajmniej dwie pary bohaterów serii Zafóna²¹.



Ryc. 1a i 1b Ulica Santa Ana oraz sklep pod numerem 27 – powieściowa Księgarnia Sempere
Źródło: fotografie Autorki, wrzesień 2017.

Wspomniana powyżej ulica La Rambla pojawia się w znacznej części utworów, których akcja choć częściowo związana jest z Barceloną. Jest to też miejsce, do którego trafiają wszyscy turyści. Na stronie national-geographic.pl przeczytać można: „Jeśli chcesz zacząć zwiedzanie jednego z najpiękniejszych i najbardziej gościnnych miast świata – tak mówił o nim już 400 lat temu don Kichote z la Manczy – idź na Ramblas. Ta wysadzana platanami promenada to serce i salon miasta” [http://www.national-geographic.pl/kierunki/barcelona-miasto-zaczarowane, 24.01.2018]. Turyści, którzy znajdują się na tej ulicy, dostrzec mogą liczne stoiska z kwiatami, pamiątkami, lokale gastronomiczne, ulicznych artystów. Sama architektura także jest tutaj warta uwagi, znajduje się tu wiele zabytkowych budynków i ważnych obiektów m.in. Teatr Liceu, targ la Boqueria czy pomnik Kolumba. Odwołując się do historii tego miejsca, nadmienić warto, że trakt ten biegnie wzdłuż dawnej rzeki i ścieku, gdzie w średniowieczu kończyła się Barcelona [St Louis, Davies, 2017, s. 53]. W przestrzeni miasta trudno znaleźć świadectwa tej epoki, ale zainteresowanych czytelników odesłać można np. do powieści *Miasto poza czasem*, której akcja właśnie w średniowieczu się rozpoczyna.

Wracając do narracji serii *Cmentarz Zapomnianych Książek* wskazać warto ciekawy przykład miejsca, w które trafi czytelnik, ale niekoniecznie już „zwykły” turysta. Mowa o placu San Felipe Neri. Znajduje się on w głośnie i przepelnionej turystami dzielnicy gotyckiej. Sam plac jest jednak miejscem nieco odizolowanym i zdecydowanie spokojniejszym. To tu mieszkała jedna z bohaterek powieści *Cień wiatru* – Nuria Monfort. „Plac San Felipe Neri jest ukrytą za starymi rzymskimi murami drobną szczeliną w labiryncie ulic, pokrywających Dzielnicę

²¹ Ciekawostką jest, że w tym samym miejscu ślub brał także autor powieści.

Gotycką. Mury kościoła spryskane zostały w dniach wojny domowej ogniem karabinu maszynowego. (...) Adres wskazywał na to, że Nuria Monfort mieszkała w budynku stojącym przy wejściu na plac” [Zafón 2016a, s. 171].

Wśród utworów, w których ważną rolę odgrywa sama Barcelona warto wymienić także *Miasto cudów* Eduardo Mendozy. Autor zabiera czytelnika m.in. na tereny budowy przed obydwoma Wystawami Światowymi, które odbywały się w Barcelonie w 1888 i 1929 roku. Główny bohater powieści Onufry Bouvila swoją karierę zawodową rozpoczyna właśnie w Parku Cytadeli podczas przygotowań do pierwszej z nich. „Mury cytadeli przetrwały sto pięćdziesiąt lat, ale w końcu zostały obalone. Zajmowane przez nią tereny przekazano miastu (...). Zapadła decyzja, by na tym terenie założyć park miejski ku ogólnemu pożytkowi. (...) Mówiono o tym miejscu park Cytadeli, nazwa się przyjęła i pozostała do dziś. Kiedy w roku 1887 trafił tam Onufry Bouvila, właśnie zaczynało powstawać na tym terenie coś, co miało się stać Wystawą Światową” [Mendoza 2010, s. 40]. W przewodniku Lonely Planet park ten nazwany został zielonymi płucami miasta i wskazywany jest jako idealne miejsce relaksu. Jednak już sama jego nazwa wskazuje na ponurą przeszłość. Powyższą narrację powieściową można w tym miejscu zestawić z przewodnikową: „Po zakończeniu wojny o sukcesję hiszpańską Filip V zrównał z ziemią fragment La Ribery, żeby zbudować potężną fortecę, która miała kontrolować Barcelonę. Szybko stała się dla Katalończyków symbolem tego czego nienawidzili: Madrytu i burbońskich królów. Później przetrzymywano w niej więźniów politycznych. Dopiero w 1869 r. rząd zezwolił na jej zburzenie. Następnie cały teren cytadeli przekształcono w park – obszar wykorzystano podczas wystawy światowej w 1888 r.” [St Louis, Davies 2017, s. 94]. Park ten pojawia się w wielu utworach literackich, m.in. w powieści *Cienie Barcelony*, gdzie jest miejscem zuchwałego porwania „W niedzielę późnym rankiem Ciutadellę wypełnia koncert dziecięcych krzyków. Czarna Gęba spaceruje między stolikami, przy których pary piją wermut. Kot wyszedł na łowy i szuka samotnej ofiary” [Pastor 2015, s. 178].

Kolejna wystawa światowa w Barcelonie odbyła się w miejscu o podobnie mrocznej historii – na wzgórzu Montjuic. Znajduje się na nim zamek o tej samej nazwie, który przez wieki był symbolem prześladowań. Obraz przeszłości tego miejsca daje nam historia Fermina Romero de Torres, jednego z bohaterów serii *Cmentarz Zapomnianych Książek*, który przebywał tam, gdy obiekt pełnił funkcję więzienia. „Nowych więźniów przywożono w nocy, w samochodach osobowych lub czarnych furgonetkach przejeżdżających przez miasto z komisariatu na Via Layetana. (...) Pojazdy służby bezpieczeństwa kierowały się starą drogą wspinającą się po zboczu Montjuic (...). Twierdza osadzona była na samym szczycie skalistej góry, zawieszona pomiędzy morzem na wschodzie, kobiercem cieni rozsnuwanym przez Barcelonę na północy i bezkresnym miastem zmarłych na południu – cmentarzem Montjuic (...)” [Zafón 2012, s. 99]. Obecnie zamek jest udostępniony zwiedzającym, którzy mogą dowiedzieć się więcej o historii wzgórza, zamku i pełnionych przez niego dawniej funkcjach [<http://ajuntament.barcelona.cat/castelldemontjuic/en>, 3.02.2018]. Wystawa Światowa 1929 skupiła się na południowej części wzgórza. Pewien obraz przygotowań do niej ukazuje *Miasto cudów* „Ulica Sepulveda wychodziła na plac Espana, zamieniony obecnie w ziejący krater: tam rozpoczęła się budowa Wystawy Światowej; stamtąd wychodziła aleja Reina Maria Cristina, po obu jej stronach powoli wyrastały z ziemi pałace i pawilony; na środku placu wznoszono monumentalną fontannę, a obok fontanny budowano nową stację metra” [Mendoza 2010, s. 418]. Wspomniana fontanna to jedna z popularnych i lubianych atrakcji turystycznych Barcelony – Font Magica. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się wieczorami, kiedy odbywa się imponujące widowisko z zastosowaniem światła i dźwięku. Natomiast rzeczona stacja to Plac Espanya, obecnie ważny węzeł komunikacyjny. Przy okazji Wystawy Światowej zbudowano także Palau Nacional, w którym od 1934 r. mieści się Narodowe Muzeum Sztuki Katalońskiej. W tym samym okresie powstała kolejka linowa

prowadząca na wzgórzu i stanowiąca charakterystyczny element w krajobrazie miasta. Pojawia się ona także w powieści *Gra anioła* „Kolejka linowa została oddana do użytku w tym roku, w związku z Wystawą Światową, z powodu której wszystko w Barcelonie stało na głowie (...). Dolna stacja kolejki mieściła się w tej właśnie wieży [San Sebastian], a sama kolej prowadziła nad dokami portowymi ku centralnej wieży (...), z której wagoniki zawieszane w przestrzeni, przemieszczały się na górę Montjuic” [Zafón 2016b, s. 220-221]. Jednym z warty odwiedzenia miejsc, w które mogą nas zabrać literackie fragmenty jest również ulica Petritxol – jedna z wąskich uliczek dzielnicy gotyckiej. Z pozoru podobna do innych, obfituje jednak w wiele sklepów i lokali gastronomicznych o stylowych, pięknych witrynach. Ulica ta zostaje przywołana m.in. w książce *Więzień nieba* Zafóna: „Spotkałam niedawno na ulicy Bernardę, a ta nagle rozpłakała mi się. Zaprosiłam ją do jednego z tych lokali na Petritxol (...)” [Zafón 2012, s.68]. W *Mieście poza czasem* możemy natomiast przeczytać „Przyjął Martę Vives w staroświeckim gabinecie przy Petritxol, dawniej ulicy adwokatów, a teraz ulicy wystaw i cukierni z gorącą czekoladą” [Moriel 2009, s. 202]. Potwierdzeniem prawdziwości tego cytatu jest rekomendacja z przewodnika Lonely Planet: „Miłośnicy czekolady nie mogą pominąć Carrer del Petritxol, gdzie działają słynne *granjas* serwujące filiżanki tego gęstego napoju, najlepiej smakującego z *churros*” [St Louis, Davies, 2017, s. 73].



Ryc. 2a i 2b ulica Petritxol

Źródło: fotografie Autorki, wrzesień 2017.

Literacka narracja a doświadczenia turysty

Wskazywaniu miejsc opisanych w poszczególnych utworach związanych z Barceloną można by poświęcić kilka przewodników. Głównym celem niniejszego tekstu jest jednak określenie, w jaki sposób podążanie literackimi szlakami wpływa na doświadczenia turysty. Najbardziej ogólnym stwierdzeniem będzie, że lektura wzbogaca zwiedzanie, a zwiedzanie wzbogaca lekturę. Bardzo trafnie ujęli to Joanna Roszak i Grzegorz Godlewski [2013, s. 54-55] pisząc, że „podróż bywa kontekstem dla lektury, jej przedłużeniem, wzmocnieniem, utrwaleniem; odracza koniec obcowania z dziełem i „wklucza” literaturę do świata

namacalności. Zobaczenie na własne oczy przestrzeni odwzorowanej w literaturze jednym czytelnikom pozwoli „udosłownić”, innym zaś wyobrazić świat znany z lektury”.

Pierwszą konkretną zdobyczą poznawczą czytelników może być większa wiedza dotycząca historii, topografii i specyfiki miasta. Trafiając więc do danego miasta zwiedzają je bardziej świadomie. Na blogu blog.justynab.com przeczytać można, że chcąc „poznać Hiszpanię lepiej nie tylko warto oglądać wszelkie filmy, ale także przez chwilę oddać się lekturze” [<http://blog.justynab.com/2017/03/5-ksiazek-o-hispanii-ktore-warto.html>, 10.10.2017]. Turysta zainteresowany historią, przed podróżą do Barcelony, sięgnąć może po książkę Roberta Hughesa, która obejmuje nawet początki osadnictwa na terenie dzisiejszego miasta i dalej przedstawia jego losy aż do czasów współczesnych. Zwolennicy beletrystyki mogą natomiast przeczytać wspomniane wcześniej *Miasto poza czasem*, które nie przedstawia historii miasta w tak kompleksowy sposób, natomiast podaje wiele faktów i splata fikcję literacką z autentycznymi dziejami Barcelony. Nieśmiertelność jednego z głównych bohaterów pozwala czytelnikowi zagłębić się w dzieje miasta na przestrzeni wieków, śledzić jego rozwój przestrzenny i zmiany jakie w nim zachodziły. Dodatkowym atutem tej pozycji dla wnikliwego czytelnika-turysty są schematyczne plany fragmentów miasta. *Miasto cudów* także ukazuje nam pewien obraz rozwoju Barcelony i wchłaniania przez nią okolicznych miejscowości. Przykładem może być opis dzielnicy Poblenou²² włączonej w granice miasta w XX wieku: „Rozpytując się tu i tam, Onufry znalazł podany przez Delfinę adres w miejscowości Pueblo Nuevo, dość blisko Barcelony. Można tam było dojechać tramwajem zaprzężonym w muły, ale bilet kosztował dwadzieścia centymów (...)” [Mendoza 2010, s. 35].

Oczywiście nie każdy czytelnik na podstawie książkowej narracji jest w stanie odtworzyć w umyśle mapę miasta, którego dotyczy dany utwór. Niemniej jednak oswaja się z nazwami popularnych dzielnic, ulic czy placów. Ma już pewne wyobrażenia miejsc, które po wielokroć pojawiają się na kartach utworów i generalny obraz miasta. Bardzo ogólny i trafny opis Barcelony przedstawia Robert Hughes pisząc, że: „Barcelona to w zasadzie trzy miasta. wyraźnie różniące się od siebie. Najnowsze otacza starsze, a to z kolei stanowi oprawę dla najstarszego. Na peryferiach przepasanych wstęgami autostrad leżą przemysłowe przedmieścia (...). Wewnątrz tej strefy zabudowy leży dziewiętnastowieczna dzielnica Eixample, zajmująca przybrzeżną równinę (...). To Nowe Miasto wygląda jak dywan z kwadratów ze ściętymi rogami, poprzecinany szerokimi alejami. (...) Tam gdzie Nowe Miasto styka się z zatoką, regularny porządek zabudowy załamuje się i ustępuje miejsca urbanistycznemu bezładowi, nieregularnym kwartałom ulic, nad którymi górują stare baszty i wieże gotyckich kościołów. To Stare Miasto (...). Na prawo (...) wznosi się wzgórze Montjuic. Za nim rozciąga się lazurowa tafla Morza Śródziemnego (...)” [Hughes 2015, s. 1-2]. Ten obraz miasta da się uzupełnić licznymi fragmentami z literatury pięknej, chociażby z *Miasta cudów* Eduarda Mendozy, który serwuje czytelnikowi opis podobny do powyższego: „Podróżny, który po raz pierwszy przybywa do Barcelony, szybko się orientuje, gdzie kończy się stara jej część, a zaczyna nowa. Uliczki przestają być kręte, wyprostowują się i poszerzają, chodniki są wygodniejsze, ocienione grubymi platanami, budynki stają się bardziej okazałe; można ulec złudzeniu, że człowiek w cudowny sposób został przeniesiony do innego miasta” [Mendoza 2010, s. 191]. Niekiedy utwory literackie podają o wiele bardziej szczegółowe informacje na temat topografii miasta. Za przykład posłużyć może fragment powieści *Morza Południowe*: „(...) wyskoczył na Ramblas z wyciągniętą szycją, wypatrując w tłumie przechodniów miodowych włosów Yes. Wydawało mu się, że widzi ją pod arkadami Plaza Real, i zaczął biec z tamtym kierunkiem. To nie była ona. Może poszła na północ, a może na południe, do portu, żeby zamyślić się, patrząc na wodę i łódki przy

²² Poblenou to kataloński odpowiednik hiszpańskiej nazwy Pueblo Nuevo. W wielu utworach pojawiają się rozbieżności w zależności od tego w jakim języku oryginalnie był pisany dany utwór.

falochronach. Carvalho szybkim krokiem ruszył na południe (...). Szedł jezdnią okrążającą pomnik Kolumba (...)" [Montalban 2004, s. 79].

Ciekawą specyfiką miast, istotną także dla turystów, są popularne i charakterystyczne dla nich lokale – restauracje, kawiarnie, sklepy etc. W Barcelonie jednym z takich miejsc jest słynny Els Quatre Gats. Wspomina o nim bohater *Cienia Wiatru*, Daniel Sempere: „Els Quatre Gats (...) to jedno z moich ulubionych miejsc w Barcelonie. Tam właśnie w roku tysiąc dziewięćset trzydziestym drugim poznali się moi rodzice, nie bez powodów więc przypisywałem urokowi starej kawiarni (...) początek mej podróży ku życiu na tym świecie. Kamienne smoki strzegły fasady osaczonej nakładającymi się cieniami, a jej gazowe latarnie zatrzymywały w miejscu i czas, i wspomnienia” [Zafón 2016a, s. 17]. Innym kultowym miejscem, które współtworzy charakter miasta jest Targ La Boqueria, który wspominany jest m.in. na kartach powieści *Więzień nieba*: „Odwróciłem się i zobaczyłem, że nieznajomy znowu ruszył w drogę. Szybko poszedłem jego śladem w stronę morza aż do głównego wejścia na targ Boqueria, gdzie się zatrzymał, by popatrzeć na niezwykle widowisko, jakie rozgrywało się pośród kramów, i na tragarzy rozładowujących wszelkiego rodzaju wiktuały i delicje” [Zafón 2012, s. 40]. Targ ten robi duże wrażenie na odwiedzających, jest pełen kolorów, zapachów i oryginalnych produktów. Znajdują się tam liczne stragany z owocami, warzywami, mięsem, owocami morza, serami, ale także bary. Spotkać tam można nie tylko licznych turystów, ale i lokalnych mieszkańców, czy nawet szefów kuchni. Warto zaznaczyć, że pierwsze wzmianki o straganach z mięsem funkcjonujących w tym miejscu pochodzą z początku XIII wieku [<http://www.boqueria.barcelona/history>, 1.02.2018].

Na kartach utworów literackich pojawiają się niekiedy najpopularniejsze atrakcje miasta, licznie odwiedzane przez turystów. Często jednak książki wzbogacają te miejsca, ich historię i architekturę o dodatkowe fabularne wątki, które oddziałują na wyobraźnię czytelnika. I tak w powieści grozy *Cienie Barcelony* wzmiankowany zostaje pomnik Kolumba zamykający słynną Ramię od strony portu. Powieść jednak rzuca na to miejsce zupełnie inne światło. Przeczytać bowiem możemy: „Zwłoki znaleziono wczesnym rankiem, pływające w porcie pod chmurą mew. W rzeczywistości nikt nie zwrócił by na nie uwagi, gdyby nie awanturujące się ptaki, które walczyły o kawałki mięsa pod pomnikiem Kolumba” [Pastor 2015, s. 31]. Nieraz jednak literacka narracja jest jedynie pewnym komentarzem podkreślającym to, co mogą zobaczyć zwiedzający. W *Mieście poza czasem* Enrique Moriela przeczytać można: „(...) zafascynowały mnie okolice Sagrada Familia. Ujrzałem na poły zbudowaną cudowną, udręczoną świątynię, jaka z pewnością nie istniała w żadnym innym miejscu na świecie. Była to świątynia oniryczna, pozbawiona logiki i widmowa, ale jednocześnie tak solidna, jakby zbudowano ją z kamiennych dusz. (...) jej budowa posuwała się z taką powolnością, że ludzie zaczęli mówić, iż nigdy nie będzie ukończona” [Moriel 2009, s. 352-353]. Opis zdaje się celnie kwitować charakter tego obiektu, będącego symbolem miasta i dziełem życia jego twórcy Antonio Gaudiego. Świątynia ta wzbudza w zwiedzających duże emocje i zainteresowanie, jest to najpopularniejszy zabytek w Hiszpanii – odwiedza go rocznie ponad 2,8 mln osób [St Louis, Davies 2017, s. 122]. Niekiedy opisy literackie są w stanie niemal zastąpić narrację przewodnikową. Przykładem może być fragment *Miasta cudów* „Trasa na tereny wystawowe prowadziła pod Łukiem Triumfalnym. Ten łuk, który nadal można podziwiać, wykonany został z wypalanej cegły, w stylu mudejar. Archiwoltę zdobiły herby prowincji hiszpańskich; herb Barcelony figurował w zworniku” [Mendoza 2010, s. 126].

Często jednak turyści literaccy trafiają do miejsc mniej popularnych, głębiej poznają miasto. Ponownie zacytować warto *Miasto poza czasem*. Powieść ta rozpoczyna się w czasach średniowiecznych: „Kiedy się urodziłem, wielka barcelońska równina, która rozpościerała się poza gotyckimi murami, była ziemią występku. Były tam tanie lupanary (...), żyli tam kuglarze, komedianci wiecznie przymierający głodem, żebracy i zbiegli

przestępcy. Urodziłem się na tej ziemi.” [Moriel 2009, s. 5]. Mowa w tym fragmencie o barcelońskiej dzielnicy El Raval, która obecnie znajduje się w sercu miasta. Warto przekaz literacki dotyczący tego miejsca zestawić z informacjami, jakie na jego temat otrzymują współcześni turyści. Przewodnik Lonely Planet o tej dzielnicy opowiada następująco: „Przez długi czas będący najbardziej zaniedbaną z dzielnic El Raval jest obecnie tak modny, że barcelończycy wymyślili nawet słowo określające wędrowkę po nim: *revalejar*. (...) w tej dzielnicy usytuowane są najbardziej ekscentryczne, najmodniejsze i najstarsze bary i kluby. Obszaru między Carrer de l’Hospital i nadbrzeżem (...) w nocy warto unikać” [St Louis, Davies, 2017, s. 76]. Należy podkreślić, że dzielnica Raval jest też istotna w akcji powieści Zafóna, należy do niej bowiem ulica Arco del Teatro, gdzie mieścił się oddziałujący na wyobraźnię czytelników Cmentarz Zapomnianych Książek. Autor powieści również przyznaje, że dawniej była to biedna dzielnica, kojarzona głównie z prostytutką „Wiele z tych budynków wyburzono, całutkie bloki zrównano z ziemią, żeby nadać dzielnicy jako taki przyzwoity wygląd, toteż Cmentarz Zapomnianych Książek jest zaprawdę ostatnią rzeczą, której można by się tutaj spodziewać. (...) Wykorzystałem tę właśnie uliczkę, bo to jedno z najstarszych miejsc w mieście. Jest tu mroczno, tajemniczo, uliczka biegnie po łuku, a więc nie widzisz od razu, dokąd dojdiesz (...)” [Burger i in. 2006, s. 30]. Ulica ta pojawia się także na kartach powieści *Cienie Barcelony*, gdy Inspektor Moises Corvo pyta „-Czego się boisz? Znów tego łajdaka, który...- Moises nie pamięta jego imienia. Tylko odgłos łamanych żeber w jednym z zaułków ulicy l’Arc del Teatre” [Pastor 2015 s. 15].



Ryc. 3 Fragment dzielnicy El Raval
Źródło: fotografia Autorki, wrzesień 2017.

Można też założyć, że literackie zwiedzane jest bardziej „aktywne” i urozmaicone, ponieważ turyści najczęściej samodzielnie poszukują konkretnych miejsc odwołujących się akcji utworów. Niekiedy muszą posiłkować się mapą lub nawigacją, a czasem pytać o wskazówki lokalnych mieszkańców. Często mierzą się z tym, że od czasów, gdy działa się akcja powieści minęło kilkanaście, kilkadziesiąt lub nawet kilkaset lat więc poszukiwania konkretnych lokalizacji mogą być utrudnione, ale i fascynujące. Taka sytuacja dotyczy chociażby dzielnicy Barceloneta. Pojawia się ona m.in. w *Mieście cudów* Mendozy „Barceloneta, dzielnica rybaków, wyrosła za murami Barcelony w XVIII wieku. Później stopiła się z miastem i razem z nim przeżyła przyspieszony proces industrializacji. Tam właśnie były warsztaty portowe” [Mendoza 2010, s. 23]. Zmiany jakie zaszły w tej dzielnicy

są bardzo wyraźne, potwierdzają to fragmenty przewodnikowych narracji, a także barcelończyk Carlos Ruiz Zafón, który podkreśla, że dawniej okolica ta nie była zbyt atrakcyjna, powstały jednak eleganckie promenady spacerowe, modne lokale i pojawiło się więcej turystów [Burger i in. 2006, s. 51]. Taka sama refleksja pojawia się w *Mieście poza czasem* – „Widziałem jak z biegiem lat Barceloneta przekształca się w dzielnicę restauracji, piwiarni, azyłów dla kalmarożerców i stanowisk cumowania jachtów, czyli widziałem, jak przekształca się w zupełnie rozsądną dzielnicę” [Moriel 2009, s. 197]. Spacerując jednak bocznymi uliczkami nadal zobaczymy pranie rozwieszane nad głową i rodowitych mieszkańców miasta.

Na relację między książką a miastem należy spojrzeć także z innej perspektywy. Lektura po powrocie z miasta, w którym dzieje się akcja sprawia, że czytelnik odwołuje się nie tylko do własnej wyobraźni, ale również do wspomnień z podróży. Następuje więc konkretyzacja opisanych w literaturze miejsc.

Kończąc, zastanówić się warto kto jest potencjalnym odbiorcą oferty zbudowanej w oparciu o literaturę, bądź zwiedzającym z książką w rękę. Jest to zadanie niezwykle trudne ponieważ jak wiele jest różnych rodzajów utworów literackich, tak wielu czytelników, którzy mogą odbyć podróż zainspirowaną lekturą. Warto jednak spróbować wskazać charakterystyki łączące turystów literackich²³. Po pierwsze mogą to być osoby poszukujące alternatywnych form zwiedzania. Drugie grono stanowią studenci i badacze, w przypadku których podążanie literackimi śladami związane jest z zainteresowaniami naukowymi. Dwie inne grupy, które często odwiedzają miejsca związane z literaturą to uczniowie i seniorzy. W przypadku tych pierwszych turystyka literacka ściśle wiąże się z edukacją, drudzy natomiast z jednej strony są dość zaangażowanymi czytelnikami, ale także posiadają więcej czasu na podejmowanie aktywności turystycznej. Aleksandra Synowiec zwraca natomiast uwagę, że „turysta literacki to turysta charakteryzujący się wysokim poziomem kapitału kulturowego” jest to też dla niej argument za ukierunkowywaniem badań na tą grupę turystów” [Synowiec 2016, s. 331]. Turyści literaccy mają z reguły skonkretyzowane oczekiwania i cele oraz są przygotowani merytorycznie do podróży. Cechuje ich większe zaangażowanie zarówno na etapie planowania jak i samego wyjazdu. Co więcej, posiadają dużą wiedzę o pisarzu bądź utworze, śladami którego podążają. Warto również podkreślić, że turyści-czytelnicy to najczęściej osoby dobrze wykształcone. Sama turystyka literacka wpisuje się natomiast w popularną współcześnie zasadę 3xE (*Entertainment, Excitement, Education* – rozrywka, ekscytacja i zdobywanie wiedzy), która stanowi odpowiedź na tradycyjną, masową turystykę wypoczynkową. W szerszym kontekście odnosi się do tego wątku Zygmunt Kruczek, który stwierdza, że turystyka kulturowa wpisuje się w formułę nowej turystyki, a „wyjazd z miejsca zamieszkania staje się dla współczesnych turystów okazją do rozwoju zainteresowań, poznawania nowych ludzi, zwiedzania zabytków i muzeów, udziału w wydarzeniach kulturalnych, festiwalach, koncertach, czyli jest okazją do podnoszenia poziomu własnej kultury” [Kruczek 2009, s. 71].

Podsumowanie

Z prowadzonych dociekań wynika, że literackie zwiedzanie może być interesującym sposobem na wzbogacenie doświadczeń turysty. Z jednej strony poszerza wiedzę o wybranej destynacji, oswaja z nazewnictwem miejskim, kulturą czy zwyczajami. Z drugiej dodaje nowe, fabularne konteksty zwiedzonym lokalizacjom. Narracja literacka stanowi często uzupełnienie informacji zawartych w przewodnikach turystycznych o głównych atrakcjach,

²³ na podstawie literatury przedmiotu np. Wyszowska 2008; Buczkowska 2014; Roszak, Godlewski 2013; Pudelko 2017 oraz własnych obserwacji

ale niekiedy prowadzi turystów w miejsca leżące poza utartym szlakiem. Literackie zwiedzanie można również potraktować jako swoistą grę – wymagającą korzystania z informacji pochodzących z różnych źródeł oraz samodzielnego poszukiwania mniej popularnych miejsc. Pozwala ono też na fascynującą weryfikację literackiej fikcji z zastaną rzeczywistością.

W turystyce literackiej mają jednak możliwość uczestniczyć także osoby, którym brakuje czasu bądź umiejętności, aby na własną rękę wytyczać trasę zwiedzania i samodzielnie poszukiwać opisanych miejsc. W wielu miastach, w tym również w Barcelonie, przygotowano bowiem oferty spacerów z przewodnikiem śladami najpopularniejszych utworów związanych z danym miastem. Pomoc stanowią też literackie przewodniki, liczne artykuły prasowe bądź publikacje na blogach. W przypadku Barcelony, ale i wielu innych miast, turysta-czytelnik ma do wyboru szeroki wachlarz utworów, których akcja toczy się w tym mieście. Dzięki temu, pasjonaci różnych rodzajów literatury mają szansę stać się uczestnikami omawianej formy turystyki.

Sama turystyka literacka ze względu na swoją różnorodność stanowić może szerokie pole działania dla praktyków, a więc twórców ofert turystycznych lub przewodników. Jest też obszarem do dalszych badań z zakresu turystyki. Przedmiotem bardziej pogłębionych dociekań uczynić warto chociażby wzmiankowaną jedynie sylwetkę turysty literackiego.

Bibliografia:

- Buczkowska K., 2014, *Portret współczesnego turysty kulturowego*, AWF Poznań
- Buczkowska K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*, Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu
- Burger S., Geel N., Schwarz A., 2006, *Cień wiatru. Przewodnik po Barcelonie*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA
- Hughes R., 2015, *Barcelona*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa
- Kowalczyk A. (red), 2010, *Turystyka zrównowazona*. PWN, Warszawa
- Kruczek Z., 2009, *Między atrakcją a pułapką turystyczną. Dylematy turystyki kulturowej XXI wieku*, [w:] A. Stasiak (red.), *Kultura i turystyka, razem ale jak*, Wydawnictwo WSTH Łódź, s. 71 -80
- Mendoza E., 2010, *Miasto cudów*, Wydawnictwo Znak, Kraków
- Montalbán M. V., 2004, *Morza Południowe*, Noir sur Blanc, Warszawa
- Moriel E., 2009, *Miasto poza czasem*, Świat Książki, Warszawa
- Pastor M., 2015, *Cienie Barcelony*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa
- Pudelko A., 2017, *Turyści czy spacerowicze? Próba charakterystyki uczestników spacerów literackich*, „Turystyka Kulturowa”, Nr 2/2017, s. 37-52
- Roszak J., Godlewski G., 2013, *Homo legens jako homo turisticus. Ku metodologii turystyki literackiej*, „Folia Turistica”, nr 28, s. 53-66
- St Louis R., Davies S., 2017, *Barcelona*, Lonely Planet, Wydawnictwo Pascal
- Synowiec A., 2016, *Aktualne tendencje w turystyce kulturowej na przykładzie turystyki literackiej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria: Organizacja i Zarządzanie” z. 92, Nr kol. 1955, s. 325-334
- Zafón C. R., 2016a, *Cień wiatru*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA
- Zafón C. R., 2016b, *Gra anioła*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA
- Zafón C. R., 2012, *Więzień nieba*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA
- Wyszowska I., 2008, *Turystyka biograficzna – istota, znaczenie, perspektywy*, „Turystyka Kulturowa”, nr 1, s. 22-33
- Zmyślony P., 2001, *Literatura jako podstawa tworzenia produktu turystycznego*, „Problemy Turystyki”, nr 1-2., s. 21-31

Źródła internetowe

<http://ajuntament.barcelona.cat/castelldemontjuic/en> [3.02.2018]
<http://blog.justynab.com/2017/03/5-ksiazek-o-hiszpacji-ktore-warto.html> [10.10.2017]
www.boqueria.barcelona/history [1.02.2018]
www.goforworld.com/artykuly/cienie-w-barcelonie/ [10.10.2017]
<https://www.kawiarenkakryminalna.pl/podroze/739-kopenhaga-tropem-joanny-chmielewskiej.html>
[10.10.2017]
www.national-geographic.pl/kierunki/barcelona-miasto-zaczarowane [24.01.2018]
<https://wiadomosci.onet.pl/cien-wiatru-w-barcelonie/wqb52g> [10.10.2017]

Literary images of Barcelona and the tourists experiences

Key words: literary tourism, tourists experience, city, Barcelona

Abstract

This article concerns the relationship between the city, its literary images and tourism, which is illustrated on the example of Barcelona. In the context of literary tourism, the author indicates quotes referring to the city on the basis of the literature review, fills them in with information from other sources, as well as from her own experiences. Determining how the connection between tourism and reading influences the experiences of the visitor who goes to a city known beforehand from literature is an essential part of the text. However, the characteristic of the literary tourist is more of a side motif.